

Niewidziani

Budka Suflera

Zapal choćby świeczkę
Zamiast kłać na ciemność
Z barykady zdejmij kamień
Zamiast bluźnić na codzienność
Wcale nie widzimy
Pomiędzy wierszami
Jak jesteśmy tu samotni
Chociaż tylu ludzi znamy

Niewidziani
Za milczenia drzwiami
Wszędzie wokół nas
Wszędzie wokół nas
Podaj dalej
Życzliwości fale
Jeszcze jeden raz
jeszcze jeden raz

Więcej mnie nie pytaj
Ja już nie chcę kłamać
Czemu trudno być człowiekiem
A tak łatwo dać się złamać
Może by spróbować
Zamiast swoich racji
By na przykład zabić nudę
Odrobiną akceptacji

Niewidziani
Za milczenia drzwiami
Wszędzie wokół nas
Wszędzie wokół nas
Podaj dalej
Życzliwości fale
Jeszcze jeden raz
jeszcze jeden raz